W niedzielę, dnia 2 lipca b. r. o godzinie 3 popoł. odbędzie się w lokalu Krak. Stow. Kupców

## POGADANKA

na temat:

## Obecne położenie drobnych Kupców

na który zaprasza wszystkich członków

WYDZIAŁ.

---

## Kupcy!

### W SPRAWIE KASY DEPOZYTOWEJ.

Kasa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, wprowadza obecnie Kasę depozytową urzędującą od godz. 6—8 wieczorem, przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców. Kupiec zmuszony jest zabrać ze sobą do domu często znaczniejsze sumy pieniędzy z obrotu dziennego, które znowu następnego dnia przynieść musi do sklepu i w ten sposób przez kilka dni z rzędu nosić przy sobie musi pieniądze, aż zajdzie potrzeba lub konieczność ich wydania. Dla członków Kasy wprowadzamy na sposób zagranicy depozytową Kasę, która natychmiast zwróci interesantom zdeponowane u niej kwoty. Kupiec otrzyma książeczkę czekową, zapomocą której dysponować będzie mógł kwotą włożoną w Kasie kupieckiej.

Kupiec będzie mógł otrzymać w Kasie kupieckiej pieniądze, kiedy tylko zajdzie potrzeba. Kasa natomiast musi mieć u kupiectwa takie zaufanie, że każdy członek chętnie jej powierzy swoją chwilowo niepotrzebną do obrotu gotówkę, która umożliwi jej zaspokoić potrzeby naszego kupiectwa.

Jeżeli kupiectwo krakowskie utrzymywać może 16 lub więcej banków, które przecież ignorują potrzeby handlu i przemysłu, to niechybnie kupiectwo będzie w stanie w krótkim czasie stworzyć sobie taki instrument bankierski, z którym się będziemy mogli chlubić i który będzie bodźcem do stworzenia podobnej instytucji w innych miastach.

O to poparcie uprasza kupiectwo

Dyrekcja Kasy Kupców.

---

**Kasa Krakowskiego Stow. Kupców zostaje otwartą dnia 3 lipca 1922 r. dla wszystkich czynności bankierskich.**

**Czy WPan podpisał już udział?**
**Czy podpisany udział już WPan wpłacił?**
**Czy potrzebujemy udowodniać, że tylko jesteśmy skazani na własne siły?**

**Dziś jeszcze zgłoś WPan swe przystąpienie do Kasy.**

## Sejmowi do wiadomości!

Projektowana przez subkomisję prawniczą podwyżka czynszów za lokale handlowe i przemysłowe w wysokości 60—80-krotnej zasadniczego czynszu rzucona kołom gospodarczym w twarz obudziła wreszcie apatję i kwietyzm miast, i zmusiła je do pewnego jednolitego czynu. Ze wszystkich stron walą się w ostatnich czasach na miasta takie ciężary, że wkońcu myśl za stanowczem odparowaniem chłopskiej demagogji, i nieuctwa wstrząsnęła umysłami najbardziej do spokoju nawołującymi. Dzisiaj klasy gospodarcze w miastach od przemysłowców, poprzez kupców, aż do rękodzielników, a nawet robotników, widzą niebezpieczeństwo, jakie miastom grozi i we wspólnej akcji podają sobie wszyscy ręce, by wreszcie uprzytomnić naszemu suwerennemu sejmowi, że miara się przebrała, że nikt w miastach nie pozwoli, by nielogiczność ustawodawcza, zła wola, a może i coś gorszego zapanowały w Polsce, i by drogą osłabienia handlu i przemysłu budować odrodzone nasze państwo. Stajemy obecnie przed pytaniem: Czy mamy nadal znosić warszawskie poczynania, nieudolność i brak logiki w rządzeniu, czy mamy dopuścić, by u nas w kraju zapanowała wściekła i bezmyślna partyjność, wygrywająca dla swoich osobistych celów rozbicie miast, by kraj nasz ku uciesze naszych zagranicznych wrogów przybrał obraz wewnętrznego rozkładu, osłabienia gospodarczego i tępoty w zrozumieniu gospodarczem. Zaiste, nasze dotychczasowe rządy dały najlepszy podkład tej gospodarczej niemocy. Cały świat handlowy i przemysłowy widzi ze zgrozą, że zamiast tworzyć silne koła gospodarcze w kraju, zadowolone kupiectwo, zadowolony przemysł, zdrową warstwę rękodzielników i robotników, stwarza się mimowoli, czy nawet z premedytacją stan, który dla całości naszego państwa może mieć nieobliczalne skutki. Nie chodzi tu chwilowo tylko o podwyżkę czynszów. Tu chodzi o coś więcej. Miasta z powodu bezmyślnej polityki gospodarczej naszych sfer gospodarczych upadają, konstatują, że nie pomaga tu ani praca, ani zapobiegliwość, ani oszczędność twórcza, że system polityki gospodarczej niszczy wszelkie usiłowania wewnętrznej konsolidacji naszego państwa, że fatalna polityka finansowa i podatkowa, prowadzi prostą linją do załamania się wewnętrznej, gospodarczej spoistości miast. Miasta konstatują, że budowanie sanacji finansów naszego państwa wyłącznie paroma procentami miejskich sił gospodarczych, gdy 80 procent ludności

chłopskiej od wszelkich ciężarów się zwalnia, jest conajmniej fantazją.

Dlatego z zadowoleniem witamy myśl poruszonych dnia 26 czerwca na zgromadzeniach protestujących, w sprawie nowej podwyżki czynszów, by wszyscy bez różnicy odcieni politycznych, wyznaniowych podali sobie ręce dla wspólnej obrony i zwracamy się do wszystkich, którym dobro naszego państwa leży na sercu, by myśl tę dalej propagowali, gdyż tylko tą drogą odwrócimy od siebie niebezpieczeństwo — zupełnej zagłady stanu mieszczańskiego.

## ZGROMADZENIA PROTESTUJĄCE

Dnia 26 czerwca br. o godz. 6. wieczorem odbyły się równocześnie trzy zgromadzenia protestujące, zwołane wspólnie przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Kupców drobnych, Stowarzyszenie Rękodzielników i Kongregację kupiecką w sali Rady miejskiej, w sali Teatralnej przy ul. Bocheńskiej, i na ratuszu, w sprawie nowo projektowanej podwyżki czynszów. Wszędzie zgromadzenia te przybrały charakter **masowego protestu** przeciw ciężarom, które narzuca sejm suwerenny na miasta. Połączyły się wszystkie warstwy miejskie ze sobą i protestowały gorąco, nie tylko przeciw projektowanej podwyżce, ale przeciw tendencji, dążącej do zniszczenia miast i przerzucającej ogrom utrzymania państwa na klasy, które najmniej w obecnych czasach są do tego predyszonowane. Reprezentacja Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Prezydjum Rady Miejskiej w osobie p. wiceprezydenta Sarego były reprezentowane, — tylko nasi suwereni sejmowi, prócz jednego, nie widzieli potrzeby brać udział na tych zgromadzeniach.

W sali Rady Miejskiej otworzył zgromadzenie p. r. Schiller. Na wniosek p. r. Schenkera wybrano do prezydjum p. r. Schillera, p. r. Schechtera i prezesa p. Sassa, zaś na sekretarza p. Dr. Salpetera.

Przewodniczący p. r. **Schiller** otwierając zgromadzenie podniósł w krótkich i dosadnych słowach obecne położenie kupiectwa, przemysłu i rękodzieła w miastach i omawiając pokrótce projekt nowej podwyżki czynszów, które uchwalił subkomitet prawniczy sejmu, wezwał do zajęcia jednolitego stanowiska, albowiem obecnie grozi miastom gospodarcza ruina. Rezolucje, które uchwalą zgromadzenia winne się rozejść po całem państwie i znaleść echo w sejmie, gdyż tylko masowy protest i stanowcze stanowisko miast uchroni nas od katastrofy.

Imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, powitał zgromadzenie p. wiceprezyd. **Peroś** i oświadczył, że Izba handlowa i przemysłowa zupełnie solidaryzuje się w akcji obecnej, gdyż już od lat napróżno walczy o ochronę kół gospodarczych w miastach. Nawołuje do stworzenia silnej organizacji w miastach, życzy sobie, by zgromadzenie wyraziło stanowczy protest przeciw nowym zamierzeniom naszych suwerenów warszawskich i by protest ten rozszedł się po całej Polsce.

P. r. **Porębski** omawiając, jako referent sprawę nowej podwyżki czynszów stwierdził, że stoimy obecnie przed najważniejszem problemem gospodarczym miast. Sejm suwerenny chce zwalić wszystko na koła miejskie. Stworzyliśmy wprawdzie postępowe ustawodawstwo, ale zdaje się, że do tego ustawodawstwa nie dorośliśmy wcale. Dość wspomnieć o kasach chorych, o ustawie o ubezpieczeniu od wypadków itp. Nasze sfery rządzące sięgnęły obecnie do kieszeni konsumenta. Mowca podnosi lojalność kół miejskich i w słowach gorących woła: **My chcemy płacić, my chcemy współpracować w rozbudowie naszej młodej państwowości, ale żądamy jednocześnie, by ciężary jednomiernie na wszystkich spadały.** Dla kupiectwa, rękodzieła i przemysłu nałożona danina była potężnem wstrząśnieniem. Spadł na nas podatek przemysłowy, spadło na nas podwójne opodatkowanie dochodu, — co jest chyba w historji podatkowości niebywałem curiosum. Całe ustawodawstwo podatkowe wydało nas na łup ciągłych rewizji, jak gdyby rząd nasz miał do czynienia z moralnie nisko stojącą ludnością. Wszystko to dzieje się dlatego, **że niema u nas jednolitej organizacji kupieckiej**, że nie mamy w sejmie odpowiednich reprezentantów. **Musimy stworzyć jednolitą organizację**, woła z całym naciskiem mowca. Ponosimy ciężary, ale chcemy się spotkać z uznaniem społeczeństwa. Przez cały szereg lat szczuto przeciw nam, prasa była **przeciw nam**, a my chodziliśmy każdy osobno. To nie może się drugi raz powtórzyć. W Warszawie sądzą, że poza Warszawą niema Polski, ale jest ona spracowana, obarczona, ciężko pracująca. Jak wiadomo zapadła obecnie w subkomisji prawniczej sejmu uchwała, by podwyższyć czynsze za lokale handlowe i przemysłowe 60—80-krotnie. Prócz tego przychodzą tu jeszcze dodatki, tak iż czynsze faktycznie wynosić będą 100—120-krotną podwyżkę czynszów z roku 1914. Nas uderza w danym wypadku nietylko zasadnicza podwyżka czynszów, ale co więcej różnica w obciążeniu lokali handlowych od mieszkaniowych. Już przed wojną czynsze **za lokale handlowe były wyższe od mieszkań.** Dlatego przy jednolitem obciążeniu obydwu rodzaji lokali handlowych i mieszkaniowych, byłoby obciążenie już dostateczne. Przeciwko tej krzywdzie bronimy się z całej siły. Godzimy się na podwyżkę odpowiednią, ale ona ma być jednolita i nie nagła. Dla kogo wydano tą ustawę? W Krakowie jest 5,000 domów, z tego połowa na peryferjach miasta nie wchodzi w rachubę, gdyż zamieszkała jest przez samych właścicieli. Otóż dla tych pozostałych właścicieli z których może 60 procent wchodzi w rachubę, chce się zniszczyć całą ludność Krakowa, dopuszcza się do spotęgowania drożyzny i do przerzucenia ciężarów na klasy miejskie. Właściciele czynszów twierdzą, że potrzebują podwyżki na remontaż domów. Ale czy oni tak źle na dotychczasowych stosunkach wyszli? Niech spojrzą na swoje obciążenia hipoteczne, a zobaczą, że znikły długi hipoteczne, że domy ich bez pracy, dzięki tylko dewaluacji i wzrostowi wartości domów dosięgły miljonowych wartości. Otóż, gdybyśmy stanęli tylko na tym stanowisku, to nie należałaby się właścicielom żadna podwyżka. My zaś chcemy dać, ale równomiernie z lokatorami mieszkań, podwyżkę znośną i odpowiednią, i nie nagłą, któraby nasze budżety zupełnie z równowagi wytrąciła.

Mowca odczytuje rezolucję, którą niżej podajemy, i prosi o przyjęcie jej przez aklamację.

Po referacie odbyła się szeroka dyskusja, na której zabierali głos pp. r. Schenker, Surówka, Horowitz, Dr. Salpeter, radca Przybylski, Morawski, Pitzele, Steinberg i inni podnosząc szereg konkretnych przypadków pogorszenia się sytuacji miast i popierali gorąco rezolucję r. Porębskiego.

W szczególności p. r. Schenker konstatuje, iż nikt z posłów w sali Rady Miejskiej się nie stawił na zgromadzenie. Jest to policzek dany kupiectwu i rękodzielnictwu, i wskazuje, jak się u nas z czynnikami gospodarczymi liczy. Urzędy walki z lichwą uczyniły z kupców legalnych, mających sklepy otwarte — żebraków, właściciele zaś realności do reszty ich zniszczą. Stanie się fakt, że kupiec legalny znajdzie się nagle na bruku, a miejsce jego zajmą szumowiny, które na paskarstwie majątków się dorobiły i których stać będzie płacić tyle, ile właściciel zażąda. Mowca podnosi, że **subkomisja prawnicza składa się z samych właścicieli realności,** czyż dziwić się można, że takie obciążenia obmyślają. Są też wieści, że właściciele w niejednym wypadku za wynajmowanie lokali partycypują w zyskach kupca. Do tego wszystkiego stan kupiecki i rękodzielniczy **traktowany jest przez urzędników państwowych gburowato,** i dlatego protestuje mowca przeciw tej tendencji szkalowania i niszczenia kupiectwa i ludzi pracy. Protestuje również mowca przeciw ogłoszeniu urzędów skarbowych, że daninę kupcy i przemysłowcy nie zapłacili. Jest to insynuacja, którą z całym naciskiem odeprzeć należy. Naszym hasłem winna być jednolita siła, zwarty związek wszystkich organizacji, bo tylko siłą odeprzemy ze wszech stron spadające na nas ataki.

Bardzo gorąco oklaskiwaną była mowa p. Horowitza. Mowca w dosadnych słowach zilustrował położenie kupiectwa, Już to jedno, że wszystkie kupieckie i rękodzielnicze stowarzyszenia się połączyły wskazuje, jak poważne grozi niebezpieczeństwo. Zaledwie wyszliśmy z opłaty daninowej, spadł na nas podatek przemysłowy, a teraz znowu przychodzą właściciele ze swojemi projektami podwyżki czynszów.

Gdzież mamy gwarancję, mówił p. r. **Przybylski,** że podwyżki te pójdą naprawdę na remontaż domów? Cóż chcą właściciele? Czy chcą by bez pracy, dzięki tylko ich monopolistycznemu stanowisku pieniądze im do kieszeń wpadły. Mowca w barwnych słowach opisał skutki, jakie podwyżka czynszów za sobą przyniesie. Jest zatem, by właścicielom żadnej podwyżki nie przyznać.

* * *

W międzyczasie kogregacja kupiecka, która obradowała w ratuszu, przysłała uchwaloną rezolucję, którą p. r. Schiller podał do wiadomości zebranym.

Następnie przez aklamację przyjęto następującą **rezolucję:**

Zebrani w dniu 26 czerwca br. kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy, protestują najenergiczniej przeciw uchwale sejmowej subkomisji prawniczej, proponującej od lokali handlowych i przemysłowych 60, wzgl. 80-krotny mnożnik, w stosunku do czynszu z roku 1914.

Zgromadzenie uważając utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów także odnośnie do lokali handlowych i przemysłowych za niewątpliwe, żąda stanowczego jednolitego mnożnika dla mieszkań, jak i dla lokali handlowych ze względu na to, że już przed wojną czynsze za lokale handlowe i przemysłowe były w stosunku do czynszów mieszkaniowych nadmiernie wysokie.

Zgromadzenie domaga się, aby mający się ustalić maksymalny mnożnik mieścił w sobie wszelkie dodatki gminne, wodociągowe i administracyjne , gdyż obecny system daje pole do nadużyć na niekorzyść lokatorów.

Zgromadzenie stwierdza, że każda nadmierna zwyżka czynszów, wywoła nową falę drożyzny i wstrząśnienie ekonomiczne, które uniknąć należy, a za które kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy nie mogą w żadnym razie ponieść odpowiedzialności.

Na wniosek p. r. Porębskiego uchwalono ponadto:

Zgromadzeni kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy uchwalają wybór komitetu dla sprawy ustawy o ochronie lokatorów. Do komitetu tego wyślą po jednym delegacie Organizacje handlowe i przemysłowe. Członkami tego komitetu nie mogą być właściciele realności.

Zadaniem tego komitetu będzie:

1) Redakcja memorjału do sejmu i rządu,
2) Ewentualny wybór i wysłanie delegacji do Warszawy,
3) Zastanowienie się nad demonstratywnem zamknięciem lokali na kilka godzin i ewentualne ustalenie terminu strejku.

## ZGROMADZENIE W SALI TEATRALNEJ, PRZY UL. BOCHENSKIEJ.

Pod przewodnictwem p. r. **Leistnera** odbyło się równocześnie zgromadzenie protestujące przeciw nowej podwyżce czynszów.

P. r.**Leistner zapytał**, czy rząd lub komisja prawnicza odważyłaby się wobec innych warstw społeczeństwa z takim projektem wystąpić. Gdzie leży logika, że czynsze sklepowe mają być 80 razy podwyższone? Rząd musi się starać, by stan kupiecki i przemysłowy był silny, jeżeli zaś za jednem pociągnięciem pióra wszystkie ciężary łoży się na te sfery, to musi nastąpić załamanie handlu i przemysłu. Przecież sfery kupieckie i przemysłowe są elementami najzdrowszemi, z których rząd ciągnie największe dochody. Na czem polega to kokietowanie rządowych sfer z właścicielami realności? Wszystkie ustawy odkąd sejm istnieje idą przeciw kupcom. Ten stan rzeczy najbardziej nas żalem dotyka, tembardziej, że komisja handlowa przy Ministerstwie handlu milczyła dotychczas, a gdy przyszła sprawa monopolu starego żelaza komisja nagle się odezwała i była za monopolem, co znowu setki kupców rzuci na bruk. Największy optymista z właścicieli real. nie przypuszczałby, że warszawski kocioł podobny projekt podwyżki czynszów przyniesie. Kupcy krakowscy pertraktowali kilka dni przedtem z właścicielami, którzy godzili się już na 25-krotną podwyżkę. Tem dała sobie komisja sejmowa świadectwo, że nie zna życia gospodarczego Polski.

Po przemowie p. **Monderera,** który w dosadnych słowach opisał położenie kupiectwa, uzupełnił wywody przedmowcy p. **Pacanower.** Po przemowie **p. Kempnera** z ramienia rękodzielników przemówił

poseł Dr. **Thon,** który twierdził, że sejm nie uchwali takiej śmiesznej ustawy.

Do zgromadzonych przemówił jeszcze p. Dr. I. **Landau, Dr. Lauer,** a następnie wiceprezes Izby handlowej i przemysłowej p. **Peroś**, nawołując do silnej organizacji kupiectwa.

P. r. **Spira** prostując kilka uwag p. Dr. Landaua i Dr. Lauera, wezwał do uchwalenia rezolucji, którą w temsamem brzmieniu, jak w sali Rady Miejskiej, przyjęto przez aklamację.

Poczem p. r. Leistner wzywając gorącemi słowami do organizacji kupiectwa, zamknął imponujące zgromadzenie.

* * *

Jak nam donoszą odbyły się równocześnie w tym samym dniu zgromadzenia protestujące w Chrzanowie, Oświęcimiu, w Sanoku i w innych miastach Małopolski, gdzie równorzędne rezolucje uchwalono.

---

RAFAŁ PFEFFER.

## Względy słuszności.

Każdy rozsądny kupiec przyzna, że bogate chłopstwo jest tak dla państwa, jak dla przemysłu i handlu poważnym czynnikiem społecznym, twierdzimy to nie dlatego, by się narazić na zarzut, że chcemy, jak to czynią demagodzy, operować ogólnikami i frazesami.

Ale nam chodzi o inną rzecz. Cierpimy wskutek drożyzny. Drożyzna została spowodowana inflacją. Inflacja została wywołana brakiem dochodów skarbowo-podatkowych. Podatków zaś chłopi nie płacą.

P. Jan Stecki reprezentant zarządu głównego Związku Ziemian w Warszawie ogłasza w „Przeglądzie gospodarczym" Nr. 10, sprawę opodatkowania rolnictwa, **które** doszło w roku 1922 od 1 morgi w Kongresówce na rzecz państwa tytułem **podatku gruntowego** i podymnego do 200 mkp.

Do podatków rządowych zalicza p. Stecki jednorazową daninę, **która** małorolnego niemal, że nie obciążyła. Obszarnik zaś płacił tytułem daniny do 2.000 mkp. od morgi. Podatki na rzecz sejmików mają wynosić około 500 mkp. od morgi, a na rzecz gmin paręset mkp., najwyżej 800 mkp., gdy je ma zapłacić obszarnik.

Z zestawienia powyższego wynika, że dochód z roli z jednej morgi wynoszący około 300.000 mkp. przeciętnie w roku bieżącym, jest obciążony podatkiem gruntowym na rzecz państwowej kasy w wysokości najwyżej 200 mkp.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę kramarza, którego majątek równa się wartości jednej morgi roli, czyli wartości około trzy czwarte miljona marek, a który miałby teoretycznie zeznać dochód za rok 1921 w wysokości 300,000 marek, to ten **„kupiec"** winienby zapłacić tytułem podatku przemysłowego 15,000 mkp., dodatku od zysków i podatku dochodowego 15,000 mkp., czyli przynajmniej razem 10 procent dochodu wyłącznie tych dwóch tylko podatków, oprócz całego szeregu innych podatków, o których była mowa w artykule „Ekspropriacja handlu". Jeżeli atoli porównamy chłopa średniego takiego, który ma 20 morgów roli, którego dochód wynosił 6 miljonów z kupcem 1 gildy, to wówczas ów chłop miałby zapłacić na rzecz państwa podatek gruntowy i podymny 4,000 mkp., daniny 40,000 mkp., gdy kupiec 1 gildy 166,000 mkp, jako podatek przemysłowy, a daninę w wysokości 1,400,000 mkp., — zaś z dochodu 6 miljonów około 1,000,000 mkp., czyli razem około 45 procent dochodu, lub 60 razy tyle, co chłop.

Jeżeli tak często słyszymy o naszej słabości gospodarczej, to wina główna w tem leży, że mamy wprawdzie równe prawa wyborcze, ale bardzo nierównomierny rozdział ciężarów na rzecz państwa. Nie wolno się przeto dziwić, jeżeli nasza marka tak w kursie opada, bo u nas się wytworzyła zasada „płacić mają mieszczanie — a rządzić mają chłopi".

Że te rządy nie bardzo zachwycają nasze społeczeństwo, dał wyraz temu Naczelnik państwa w charakterystycznem zdaniu: „U nas jest mocna opinja, ale bardzo słaba wola", a gdy zaś takie mamy rządy słabej woli i chwiejne, które wypaczyły wszelkie względy słuszności, które nadwerężają naszą siłę gospodarczą i płatniczą, a specjalnie kupiectwa, to możemy słusznie powiedzieć, że wprawdzie jest u nas bardzo mocna opinja, gdy chodzi o słaby stan kupiecki, ale bardzo mała wola, gdy się rozchodzi o obowiązki naszego silnego chłopstwa.

---

W. ROSENBLUM.

## Stosunki prawne i kredyt.

Najważniejszem dla rozbudowy gospodarstwa jest bezwzględnie sprawa rozbudowy kredytu. Kredyt rozpada się, jak wiadomo, na kredyt pieniężny i towarowy. Kredyt pieniężny opiera się u nas na tych faktach, że jak długo banki nasze mają widoki wyzyskania niekorzystnego położenia kupców i mają możność uzyskania ogromnych prowizji i lichwiarskich procentów, tak długo kredyt sam staje się zupełnie dla świata handlowego problematycznym. Kredyt towarowy byłby jednak możliwy, ponieważ istnieje w sferach dostawców pewna skłonność do dostarczania towarów na otwarty rachunek. Musi jednak dostawca mieć pewną gwarancję, że za towary otrzyma kiedyś gotówkę, i że nie będzie zależnym tylko od „woli" dłużników.

Jak jednak wygląda u nas ta sprawa? Gdy w okrzyczanej Austrji proces najdłużej trwa 3 miesiące, to u nas w regule trwa on około 2 lat. Nie należy przytem zapomnieć, że stosunki prawne w naszem państwie nie są jednolite. Na uzyskany wyrok w Krakowie nie można uzyskać egzekucji w Kongresówce. Rezultat takiego procesu jest zatem równy zeru, a co gorsza utrata procentów skutek przewlekania procesu i chwiejności naszej waluty jest wprost katastrofalną. Do tego przychodzi jeszcze zapłata kosztów procesowych strony skarżącej. Ten stan rzeczy przynosi ogromne szkody moralne państwu naszemu wobec zagranicy. Każdy chętniej podejmie proces w Austrji, lub Niemczech, niż wda się w procesy w naszym kraju. Jeżeli z powodu takich stosunków uciekamy u nas przed udzielaniem kredytów, jakże możemy wymagać zaufania od zagranicznych dostawców.

Żądamy wobec tego, reorganizacji postępowania procesowego, któraby usunęła przewlekania procesów dopieroco opisanych. Żądamy rozszerzenia po-

stępowania upominawczego do 500.000 mkp., ażeby uniknąć wysokich kosztów procesowych. Tylko nasi „maruderzy“ handlowi mogą życzyć sobie utrzymania takich chorych stosunków. Tym wystarcza złapać jednego, ażeby rzucić się następnie na inną ofiarę. Kupiec solidny chce jednak okazać się godnym udzielonego mu zaufania, on chce, by wierzyciel miał pewną gwarancję udzielonego kredytu tak w drodze prawa, jak i majątku dłużnika. Jesteśmy przeciwnikami długoterminowych kredytów, gdyż je uważamy za objaw niezdrowy, a nawet wręcz szkodliwy. Natomiast nie potrzebujemy wykazywać dobroczynności krótkiego kredytu, trwającego tylko kilka tygodni. Jeżeli rozważymy, że obecnie musimy płacić z góry przemysłowcom za towary dostarczone dopiero za 3 lub więcej miesięcy, to każdy przyzna, że gdybyśmy płacili tylko w 30 dni po wysłaniu towaru, to wówczas podobny kredyt byłby w obecnych czasach braku gotówki, dla nas największem dobrodziejstwem.

## Warszawskie praktyki.

W stosunkach handlowych między Warszawą a resztą części Polski, powstały zwyczaje do których my z Małopolski z trudnością zastosować się możemy. Mamy rozmaite niedomagania. Jako jedną z bolączek stanowi sposób ekspedycji towarów przez warszawskich fabrykantów i hurtowników. Kupcy z Małopolski przyzwyczajeni są sami zapakowywać i na poczcie nadawać towary zakupione u nich, natomiast w Warszawie urządzają się w ten sposób, że pakowanie i nadawanie paczek powierza się specjalnym spedytorom pakietowym, zmuszając w ten sposób kupców do poddawania się tym spedytorom. Nie byłoby zresztą w tej praktyce nic zdrożnego, gdyby nie to, że skutkiem tej manipulacji towary leżą o jeden dzień dłużej w Warszawie, a co najważniejsze koszta transportu podwajają się bezpotrzebnie. Spedytorzy liczą obecnie za paczkę 1100 do 1200 marek, gdy właściwie koszty paczki pocztowej, na które składają się portorya 200 marek, należytość za zawartość towaru 150 marek i 150 marek za tekturę i szpagat, wynoszą razem 500 marek. W ten sposób na każdej paczce zarabiają spedytorzy warszawscy 500 do 700 marek. Gdy zarzucamy sprzedawcom warszawskim, że przecież powinni paczki towarowe sami ekspedjować odpowiadają oni zgodnie, iż urzędy pocztowe w Warszawie czynią nadawcom kilku paczek stale takie trudności, że ci w końcu zmuszeni są oddawać paczki do ekspedycji spedytorom. Nadawcom kwestjonują urzędy pocztowe raz nieodpowiednie opakowanie, raz przytrzymują paczki przez dłuższy okres czasu i traktuje się kupców nadawców w nieodpowiedni sposób. Prawie każdy oddział pocztowy inaczej interpretuje przepisy pocztowe, niektóre urzędy żądają stale opakowania w płótnie i te tym podobne praktyki utrudniają niewspółmiernie wolny ruch pakietowy.

Dlaczego właśnie spedytorzy wolni są od tych przykrości, różnie sobie ludzie opowiadają. Należy również stwierdzić, że niektóre oddziały pocztowe nie posiadają ani miejsc, ani sił pomocniczych, aby módz podołać większym ekspedycjom i że najbardziej utrudnionem jest transportowanie paczek z oddziałów pocztowych na stację kolejową. Nas kupców i w dalszym ciągu konsumentów kosztuje utrzymywanie ogromnej rzeszy spedytorów bardzo wiele, dlatego zwracamy uwagę kompetentnym czynnikom na tę sprawę. Nie chcemy dłużej znosić, by towar oddany był trzecim osobom i aby ci liczyli nam koszta wedle swego uznania. Przy dotychczasowej praktyce kupcy prowincjonalni ponoszą koszta za wygodę warszawskich dostawców oraz za ciekawe postępowanie urzędów pocztowych w Warszawie. Jest rzeczą organizacji kupieckiej, by swoich członków o tym stanie rzeczy objaśniły i zwróciły im uwagę na te „warszawskie praktyki“. (Przyp. Re-

## Feljeton teatralny.

**„Grube ryby“ i „Wierna kochanka“ w Bagateli. „Zygmunt August“ i „Jak myślicie“ w Teatrze Słowackiego. — Występy Gistedt w „Nowościach“. — „Królowa Przedmieścia“ i „Piękna Syrena w operze i operetce.**

W recenzji o „Zygmuncie Auguście“ Rydla, powiada z uśmiechem Boy, że nie chciałby dożyć tej chwili, aby musiał pisać sprawozdanie z tragedji w 5 aktach pod tytułem „Witos“. Poznaliśmy już historyę z bliska, czuliśmy na własnej skórze ciężar znamiennych wypadków dziejowych, że trudno przychodzi nam już śledzić w spokoju ducha udramatyzowane dzieje i uczucia czcigodnego zresztą monarchy. Zresztą republikański duch, na tak twardą próbę w ostatniem przesileniu belwederskiem wystawiony, pobłażliwie spogląda na niedawne swe błędy, na bezkrytyczną recenzję wobec apostolskiej mości, i woli raczej bawić się karykaturą Franz-Josefa w „Amorze w śniegu“, niźli z fałszywą powagą wsłuchiwać się w tyrady Zygmunta Augusta. Historja musi w zupełności przejść do historji, aby mogła „odżyć w pieśni“, abyśmy mogli przypatrywać się dramatom dziejowym na scenie, bez żywych, a tak bolesnych wspomnień o rejonowaniu i taryfach maksymalnych.

Jest w tem dziwne zjawisko, że typ musi spłowieć i zaginąć w życiu, aby nabrać krwi i barwy w sztuce. Kobierzec, który świeżo opuścił fabrykę, usiany jaskrawemi kwiatami i zygzakami męczy nasze oko. Ale dyskretne, blade odcienie gobelinów kryją w sobie tyle subtelnych rozkoszy. Sztuki, które usunęły się nieco w przeszłość, pachną tą dziwnie miłą wonią wiednących róż.

Ostatnie tygodnie przyniosły nam wiązankę kwiatów przeszłości „Grube ryby“ w Bagateli, „Jak myślicie“ Zalewskiego, „Nitouche“ w Nowościach, i „Królowę przedmieścia“ na Rajskiej. Dyrektorzy zmówili się i pozwolili nam spoglądnąć poza siebie w sielskie, minione czasy, do których niejeden z nas powraca z tęsknem wspomnieniem. Bo prawda! mę-

dakcji: I my zwracamy uwagę Ministerstwu Poczt i Telegrafów na powyższe fakta, ponieważ codziennie napływają do nas skargi na działalność Urzędów pocztowych w Kongresówce).

## Deklaracja

**do podatku procentowego od zysku, od przedsiębiorstw nieobowiązanych do publicznego składania rachunków.**

Celem uskutecznienia wymiaru procentowego podatku od zysku należy złożyć w urzędzie skarbowym specjalną deklarację.

Obowiązek złożenia deklaracji dotyczy: a) przedsiębiorstw handlowych I. i II. kategorji wszędzie, III. kategorji w Warszawie oraz w miejscowościach, pierwszych trzech klas, b) przedsiębiorstw przemysłowych 1, 2, 3, 4 i 5 kategorji wszędzie, 6 kategorji w Warszawie oraz miejscowościach pierwszych trzech klas, c) osobistych zajęć przemysłowych, zaliczonych do kategorji 2. 3 i 4, d) samodzielnych zajęć zawodowych, jakie podług ustawy podlegają podatkowi.

Każde z pytań, na jakie trzeba odpowiedzieć w deklaracji posiada swoje znaczenie podatkowe.

Zanalizujemy więc te pytania: Rodzaj przedsiębiorstwa. Odpowiedź na pytanie to przedewszystkiem winna być uzgodnioną z deklaracją złożoną przy wykupieniu patentu. Pozatem odpowiedź na to pytanie uzależnia stosowanie stóp zyskowości.

Cechy wskazujące zakres handlu i innych procederów. Za cechy takie uważane są 1) co do przedsiębiorstw handlowych — pomieszczenia, zajęte na same zakłady, jak również na składy, komorne, liczba pracowników, wysokość wynagrodzenia pracowników, oraz pewne cechy specyficzne dla każdej branży, 2) co do przedsiębiorstw przemysłowych — liczba i siła czynnych w ciągu roku maszyn i narzędzi fabrykacji, liczba robotników i urzędników, roczna płaca zarobkowa, ilość wydobytych surowców, ilość wytworzonych i sprzedanych surowców, 3) co do zajęć przemysłowych — urząd celny dla ekspedytorów, a dla maklerów giełdowych — miejscowość, gdzie giełda się znajduje.

Wskazanie cech zewnętrznych przedsiębiorstwa wpływa oczywiście na ustalenie rozmiarów obrotu, a tem samem na określenie zyskowności przedsiębiorstwa.

Prawo przewiduje, że zysk z przedsiębiorstw oraz zajęć wolnych podlegających podatkowi procentowemu od zysków ustala komisja miejscowa, po określeniu obrotu oznacza w każdym poszególnym wypadku odpowiedni procent średniego zysku, względnie zarobku w drodze sprawdzenia danych wymienionych w deklaracji płatników.

Suma obrotu więc jest podstawą wymierzenia podatku. Pod obrotem należy, stosownie do ustawy rozumieć.

1) dla zakładów bankierskich, kas zaliczkowych i kantorów wymiany — suma rocznego wpływu brutto z operacji czynnych.

2) dla zakładów handlowych — sumę rocznego wpływu brutto ze sprzedaży towarów za gotówkę, jak i na kredyt.

3) dla oddzielnych antrepryz i dostaw sumę brutto otrzymaną przez dostawcę, albo przypadającą za wykonanie jej,

4) dla przedsiębiorstw przemysłowych zajmujących się wydobywaniem lub przetwarzaniem surowców — wartość brutto sprzedanych surowców lub wyrobów; dla zakładów wykonywujących robotę tylko z cudzych materjałów roczny zarobek brutto.

5) dla przedsiębiorstw przewozowych — roczny zarobek brutto.

Płatnik ma prawo potwierdzić dane księgami handlowemi. Ustawa zastrzega, że nie można potrącać z dochodu brutto pensji lub wynagrodzenia dla właściciela przedsiębiorstwa lub członków jego rodziny, że następnie wątpliwe i niepewne wierzytelności potrąca się z dochodu brutto w tej sumie, na

---

czą nas i nużą sztuki współczesne, z których młody autor, każe nam odczuwać „skróty" uczuciowe w skondenzowanych pigułkach własnego wyrobu. Nie mieliśmy nigdy zrozumienia dla amerykańskiego „condensed milk" i wolimy dawne, proste sposoby teatralnych efektów i teatralnego odczuwania. I dlatego z „ulicy dziwnej" tak chętnie wracamy do przemiłego saloniku w „Grubych rybach" zwłaszcza jeśli po tym saloniku przechadzają się — Kamiński i Frenkiel. Boć to nie żadne „postacie, nakreślone przez autora", lecz oni sami, żywi i naturalni, tak, że gdyby nie odmienny krój ubrania, nie dziwilibyśmy się wcale, gdybyśmy odwróciwszy się, zobaczyli podobne facjaty w fotelach parteru. Maska przywarła im do twarzy, jak skóra, która transplantowana z jednego miejsca, żyje i rozwija się na nowej części ciała. Widać, że na zakończenie sezonu „Bagatela" pragnie zrobić mały porachunek sumienia za liczne grzeszki z francuską Melpomeną i stara się już nawet o... „Wierne kochanki". Wyobrażam sobie, z jaką rozkoszą sybaryta-Warszawiak, rozpakowawszy manatki patrzał na „czyny i rzeczenia" majora Bodzanty, porucznika Poraja i wachmistrza Rysia, którzy uchronili go od ewakuacji nad Wartę i pozwolili nadal spokojnie pić kawusię u Loursa i ubierać się u Zmygrydera. Na nas sztuka ta działać tak już nie może, była ona dzieckiem chwili, takiem małem dzieckiem wielkiej groźnej chwili, która na szczęście dawno już minęła. Ale jest w tej sztuce coś prostego i rzewnego, jak woń sianokosów z pól, które widać przez okno chaty w II. akcie.

Komedja „Jak myślicie" Zalewskiego posiada wszystkie znamiona epoki pozytywizmu, w której powstała. Oprawiona w ramy opowiadania, jak w „Opowieściach Hoffmana", nieco rozwlekła w ekspozycji, potrafi jednak szarpnąć nerwami w chwili, gdy nad akcją zawisła zagadka, czy nastąpi zatajenie testamentu, czy też zwycięży honor. Ale Zalewski nie zamierza wcale rozwiązać tego dylematu i z pytaniem: „Jak myślicie, co czyni porządny człowiek, gdy ma sposobność zataić testament i zostać magnatem lub w uczciwy sposób spaść do rzędu nędzarza? — opuszczamy teatr.

Zręczny ten pomysł teatralny i bawi i poucza, a miło posłuchać komedji na inny temat, bo mogłoby się już zdawać, że erotyczna i małżeńska geometrja,

którą będą przedstawione dostateczne dowody niemożności jej otrzymania.

Wrazie szczególnej konieczności komisja podatkowa może za zgodą płatnika przeglądać wpisy wpływu i sprzedaży.

Nie udzielenie komisji ksiąg pociąga dla płatników utratę prawa reklamacji.

## Ustawa o urlopach dla pracowników prywatnych.

Sejm uchwalił dnia 16 maja br. bardzo ważną ustawę, odnoszącą się do naszych stosunków przemysłowych i robotniczych. Chodzi specjalnie o urlopy dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

Zasadniczy punkt ustawy normuje te stosunki w słowach następujących:

„Pracownicy, zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych a zatrudniających pokrewnej wymienionym kategorje pracowników najemnych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo korzystania co roku z płatnego urlopu.

„Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom niniejszej ustawy".

Po roku pracy bez przerwy uzyskuje się prawo urlopu 8-dniowego, a po 3-letniej pracy urlopu 15-dniowego. Pracownicy niżej lat 18, tudzież kobiety po roku pracy korzystają z wypoczynku 14-dniowego. To samo odnosi się do terminatorów i uczniów w przedsiębiorstwach zatrudniających nawet do 4 pracowników. Pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości po półrocznej nieprzerwanej pracy należy się urlop dwutygodniowy, a po rocznej — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany. Czas, stracony wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku lub służby wojskowej nie wchodzi w rachubę przy oznaczaniu okresu urlopów.

Pracownik traci prawo do urlopu w razie rozwiązania umowy, do otrzymania zaś wynagrodzenia za czas urlopu, o ile pracował zarobkowo w innem przedsiębiorstwie. Pobory mają być wypłacane w normalnej wysokości, a o ile praca odbywa się na akord, wynagrodzenie odbywa się na podstawie przeciętnego zarobku ostatnich trzech miesięcy.

Co do kolejności pracownicy mają prawo porozumieć się między sobą. W razie nieporozumień decyduje komisarz pracy. W okresie od 1-go maja do 30 września winno korzystać z urlopów conajmniej 50 procent pracowników. W razie potrzeby ministerjum ochrony pracy może ustalić stosunek procentowy w inny sposób. Ono też w porozumieniu z min. przemysłu może po wysłuchaniu opinji przedstawicieli pracowników i pracodawców wydać rozporządzenia, zawierające wyjątki od cytowanego prawa.

Za niestosowanie się do ustawy grozi kara grzywny do 50.000 mkp. lub aresztu do miesiąca. Ustawa wchodzi w życie z chwilą jej ogłoszenia.

### OPŁATA STEMPLOWA OD WEKSLI

ciągnionych i prostych wystawionych w kraju, lub wystawionych zagranicą, lecz płatnych w kraju, wynosi przy sumie weksla do 1,000 mkp. — 3 mkp., następnie opłata ta w tym samym stosunku zwiększa się za każde 1,000 po 3 mkp.; do 100,000 na 300 mkp, od każdego miljona przypada opłata 3,000 mkp., przyczem niecały miljon liczy się za cały.

Weksle „in bianco" podlegają opłacie, tak jakby opiewały na 500,000 mkp. W ciągu 8 dni po wpisaniu

---

granicząca tak często z kwadraturą koła stanowić musi jądro komedji.

Wszystkie reminiscencje starego miłego Krakowa budzi „Królowa przedmieścia" Krumłowskiego. Wracamy myślą do epoki, kiedyto Kraków kończył się przy ackyzie na ul. Zwierzynieckiej, kiedy konny tramwaj zajeżdżał tylko do mostu dębnickiego, bo — tam dalej leżało już dzikie Półwsie i nie każdy śmiałek ważył się wystawić głowę za rogatki , a zwłaszcza, gdy głowa ta ubrana była w mieszczański melon! A potem Park Krakowski z letnim teatrem, gdzie łyk miejski siedząc przy bombce i kotlecie, niedbale spoglądał ku scenie, na której odgrywano „Podróż po Warszawie". Działo się to jeszcze w erze przed narodzeniem Reinhardta, a przecież już wtedy aktorzy wchodzili między publiczność i z pośród widzów wracali na scenę.

Występy Szwedki Elny Gistedt w „Nowościach" należą do tych wypadków teatralnych, które w ciemnej nieco komorze naszego życia scenicznego wybijają małe okienko na wielki świat. A jeśli jeszcze w okienku tem ukazuje się urocza postać Gistedt... Obserwując jej grę, nasuwa się porównanie z Mali Pikon. Gistedt przewyższa Pikon warunkami wewnętrznymi, w inteligencji muzykalności, oraz pedantycznej troskliwości, z jaką obie opracowują najdrobniejszą kwestję, obie artystki dorównują sobie w zupełności. Występy Ginstedt winne dla zespołów operetkowych stanowić lekcję, że tylko dyskretna harmonja, świadomość tego, co wolno, a czego przekroczyć nie wolno, naturalność i tępienie szarzy, winny być pierwszemi cnotami artysty. „Nitouche" z Gistedt, to kolorowa starodawna książeczka z miłemi typami kasarni francuskiej, poczciwego a sprytnego Celestyna-Florydora, który prowadzi podwójne życie organisty i autora operetki, oraz cnotliwej wychowanki klasztoru, która umie puścić się na całą noc, a rano wrócić do nabożnych pieśni.

Na uczczenie jubileuszu Puchalskiego, zagrał Teatr Słowackiego „Męża z grzeczności" komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego, teatr opera i operetka, jako ostatnią nowość wystawił „Piękną Syrenę" O. Straussa, pod względem treści i muzyczki miłą rzecz, w starannej oprawie i reżyserji, które cechują ten teatr. **Koren**

kwoty długu należy w drodze dopłaty uiścić się z całkowitej opłaty, przewidzianej przez ustawę, o ile suma długu przewyższa 500,000 mkp.

Weksle nie zawierające daty wystawienia i płatności względnie jednej z tych dat opłaca się z góry dwukrotną stawkę.

W razie nieuiszczenia opłaty, lub tylko częściowego uiszczenia ulega karze pieniężnej równoznacznej 50-krotnemu iloczynowi każda z osób (posiadacz, wystawca itd.).

## Opłaty stemplowe od świadectw urzędowych.

Swiadectwa wydawane przez państwowe władze i urzędy administracyne podlegać będą od dnia 26-go czerwca 1922 roku (na mocy nowych ustanowień, ogłoszonych w numerze 38 dziennika ustaw z roku 1922) zasadniczo opłacie w wysokości 200 marek za arkusz pierwszy, a 50 marek za każdy następny.

Nowe przepisy ustanawiają nadto następujące opłaty wyższe: 1) 5,000 mkp. od aktu nadania obywatelstwa polskiego cudzoziemcowi, 2) 500 mkp. a) od świadectw stwierdzających uzdolnienie do wykonywania zawodu, b) od dokumentów koncesyjnych, zawierających zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, c) od zezwoleń na wykonywanie poszczegolnych czynności zarobkowych, np. na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterji fantowej itd., d) od zezwoleń na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji itp) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi.

Duplikaty sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne podlegają opłacie w wysokości 100 mkp. od każdej stronicy.

Takiej samej opłacie podlegają odpisy i wyciągi sporządzone przez państwowe władze i urzędy administracyjne bez względu na to, czy zarazem poświadczono zgodność odpisu z pierwopisem, czy nie.

Odpisy, sporządzone przez stronę a zaopatrzone przez państwowe władze lub urzędy administracyjne w poświadczenie zgodności z oryginałem, podlegają opłacie w wysokości 50 marek od stronicy.

Poświadczenia własnoręczności podpisu, dokonywane prze państwowe władze i urzędy administracyjne podlegają opłacie w wysokości 200 marek, co do każdego podpisu.

Swiadectwa, wydawane przez władze i urzędy samorządowe nie podlegają opłacie na rzecz państwa.

## List z Wadowic.

Stowarzyszenie kupieckie w Wadowicach po blizko trzechletniej przerwie rozpoczęło w tych dniach na nowo swe czynności. W niedzielę dnia 18 czerwca br. odbyło się w sali Rady wyznaniowej Walne zgromadzenie, na które przybył delegat Krakowskiego Stowarzysz. kupieckiego p. Dr. Norbert Salpeter, z ramienia zaś Starostwa obecnym był sekretarz namiestnictwa p. Dr. Stanisław Jedliński. Obrady zagaił przewodniczący p. Samuel Reich, witając delegatów i tut. kupiectwo, poczem udzielił głosu p. Dr. Salpeterowi, który w przeszło 2-godzinnym, wygłoszonym referacie pouczał tut. kupiectwo o ustawie na wykupno świadectw przemysłowych, w końcu zaś swej mowy wezwał zebranych do silnego zorganizowania się, celem wspólnej ochrony interesów kupiectwa. Sala była szczelnie wypełniona. Po skończonej mowie, przewodniczący imieniem tut. kupiectwa podziękował prelegentowi za wygłoszenie tak rzeczowego i interesującego referatu.

Walne zgromadzenie przystąpiło następnie do wyboru 9 członków Wydziału. Wybrani zostali p. Bałamuth Ch., Bronner Sami, Bronner Abraham, Marek Dawid, Nesselroth S., Propper Kalman, Reifer Abraham, Reich Samuel, Selinger Szymon.

Wydział ukonstytuował się w następujący sposób: Prezesem wybrano p. Bałamutha Chiela, zast. prezesa p. Bronnera Sami, sekretarzem p. Proppera Kalmana, skarbnikiem p. Selingera.

## Z ustaw i rozporządzeń.

**Rozporządzeniem minist. poczt. i telegr.** z dnia 26 kwietnia br. (Dz. U. R. P. Nr. 40 z 1 czerwca br.), wprowadzono wzajemną wymianę przekazów pieniężnych między Polską a Francją. Do wymiany dopuszcono przekazy zwykłe, przekazy pospieszne i telegraficzne są na razie wykluczone. Najwyższa kwota przekazu z Francji do Polski nie przenosi 200 fr., kwota zaś przekazu z Polski do Francji nie może przekraczać kwoty dopuszczonej w wewnętrznym obrocie przekazowym. Przy nadaniu przekazu nadawca uiszcza z góry od kwoty przekazowej opłatę, która wynosi do 50 mkp. — 50 fenig., do 100 mkp. — 1 mkp., za każde dalsze 100 mkp. 50 fen.; Uprawniony do wydawania pozwoleń na wysyłkę pieniędzy do Francji przekazami pocztowemi jest Oddział w Ministerstwie Skarbu dla spraw dewizowych, w Krakowie i we Lwowie Izba handlowa.

**Rozporządzeniem Ministerstwa Poczt i telegraf.** z dnia 17 kwietnia br. (Dz. U. R. P. Nr. 40 z 1 VI. br.), zaprowadzono z dniem 1 czerwca br. w obrocie z Węgrami zniżone stawki opłat pocztowych.

a) Listy zwykłe do wagi 20 gr. — 40 mkp., za każde dalsze 20 gr. — 25 mkp., b) kartki pocztowe — 25 mkp., c) druki wypukłe dla ociemniałych za każde 500 gr. — 1 mkp., d) czasopisma mogą być wysłane za opłatą, według przepisów wewnętrznych, e) paczki zwykłe: do wagi 1 kg. — 90 centymów w złocie, ponad 1—5 kg. — 120 centymów w złocie, ponad 5 do 10 kg. — 240 centymów w złocie, ponad 10 do 15 kg. 360 centymów w złocie, ponad 15 do 20 kg. 480 centymów w złocie; f) Paczki ochronne do wagi 1 kg. 135 centymów w złocie, ponad 1 do 5 kg. 180 centymów w złocie, ponad 5 do 10 kg. — 360 centymów w złocie, ponad 10 do 15 kg. 540 centymów w złocie, ponad 15 do 20 kg. — 720 centymów w złocie.

**W sprawie przeliczania walut obcych na marki polskie, przy umowach ubezpieczenia.**

Rozporządzeniem Minist. Skarbu z dnia 2 maja br. (Dz. U. R. P. Nr. 41 z 8 czerwca br.), zarządzono, że w przypadkach, w których dopuszczalnem jest zawieranie umów ubezpieczenia w walutach obcych

(art. 6. ust. z dnia 17 grudnia br. Dz. U. R. P. Nr. 103) instytucje ubezpieczeniowe winny — celem obliczenia opłat stemplowych przeliczać te waluty na marki polskie w ten sposób:

Składki pobierane w ciągu roku obrachunkowego w walutach obcych, należy przeliczać na marki polskie wedle przeciętnego kursu giełdy warszawskiej w dniu ostatnim przed pobraniem składki, a sumy ubezpieczeniowe wypłacane w ciągu tego roku w walutach obcych, wedle przeciętnego kursu tejże giełdy w dniu ostatnim przed wypłatą sumy ubezpieczeniowej.

**Komunikat Ministerstwa skarbu dla obszaru b. dzielnicy austrjackiej, w sprawie opłat stemplowych od podań.**

W dniu 26 czerwca 1922 r. wejdą w życie nowe przepisy w przedmiocie opłat stemplowych od podań, ogłoszone na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia b. r. w numerze 38. Dziennika Ustaw na str. 590 i następnych.

Opłata normalna wynosi 200 marek.

Nowe przepisy ustanawiają nadto następujące opłaty wyższe:

1) 5000 marek od podań o zezwoleniu na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca;

2) 3000 marek od podań następujących: a) o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej (w szczególności też o zezwolenie spółce akcyjnej zagranicznej na działalność w Państwie Polskiem), b) o zezwolenie (koncesję) na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego — bez względu na to, która władza państwowa powołana jest do udzielania koncesji, c) podania o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego. Jeśli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu, d) zgłoszenie przemysłu wolnego lub rzemieślniczego.

3) 500 marek od podań następujących: a) o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych, np. na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterji fantowej itp.

b) o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego, (restauracji i t. p.), mimo nadejścia pory wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi.

Opłacie niższej od normalnej, mianowicie w wysokości 50 marek, podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków, opłat, ceł). Rekursy takie także się tem różnią od podań innego rodzaju, że opłata od podania wraz z opłatą od załączników (p. niżej) nie może wynosić więcej, niż czwartą część sumy spornej.

Przepisy powyższe dotyczą pierwszego arkusza podania. Każdy arkusz następny (w szczególności też każdy arkusz drugiego i dalszych egzemplarzy podania), jak również i każdy załącznik podlega opłacie w wysokości 50 marek.

Opłatę od załączników oblicza się według ilości sztuk, a nie według ilości arkuszy. Załącznik podlega opłacie także w tym wypadku, gdy już poprzednio uiszczono od niego opłatę skarbową (należytość stemplową lub bezpośrednią).

Opłatom w myśl nowych przepisów podlegają podania, wnoszone do państwowych władz i urzędów administracyjnych (także do sądów, o ile chodzi o sprawy administracyjnej. Natomiast podania, wnoszone do władz i urzędów samorządowych w sprawach, należących do własnego lub poruczonego zakresu działania gmin lub innych związków samorządnych, nie podlegają opłacie na rzecz Państwa.

Podania, uwolnione od opłaty, są wymienione w § 6 „Przepisów w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz od świadectw urzędowych" (str. 590). Między innemi są wolne od opłaty podania do władz oświatowych, oraz do zakładów naukowych i szkolnych — z wyjątkiem podań w sprawach gospodarczych tych władz i zakładów.

Fundacje, zakłady i zrzeszenia, mające siedzibę na obszarze Rzeczypospolitej, są uwolnione od opłat stemplowych od podań, jeśli za cel mają wyłącznie działalność dobroczynną, albo naukową, oświatową, kulturalną lub religijną, powinny jednak uzyskać decyzję Ministra Skarbu, stwierdzającą, że zachodzą powyższe warunki uwolnienia od opłat, i na każdem podaniu — z wyjątkiem podania o legalizację — (tj. o zatwierdzenie aktu fundacyjnego względnie statutu), wymieniać datę, i liczbę owej decyzji.

Opłaty, o których mowa, uiszcza się za pomocą znaczków stemplowych. Nie należy jednak stemplować każdego arkusza i każdego załącznika, lecz należy na pierwszej stronicy podania nakleić znaczki stemplowe, których wartość odpowiada sumie opłat od wszystkich arkuszy i wszystkich załączników. Na podaniu zatem, składającem się z dwóch arkuszy, do którego dołączono pieć załączników, można nakleić jeden znaczek za 500 mk., zamiast sześciu znaczków oddzielnych.

Jeśli podanie wniesiono w dwu lub więcej egzemplarzach, to należy znaczki, których wartość odpowiada sumie opłat od wszystkich egzemplarzy, nakleić na pierwszej stronicy egzemplarza pierwszego

Celem uiszczenia opłaty od podania, wniesionego w drodze telegraficznej, winien petent nakleić znaczki stemplowe odpowiedniej wartości na blankiecie, mieszczącym telegram, oraz opłacić należność telegraficzną również za uwagę „Stempel... marek", którą urząd telegraficzny dodaje do właściwego tekstu telegramu.

Jeśli podanie, podlegające opłacie, wniesiono bez uiszczenia opłaty lub jeśli uiszczono ją niedostatecznie, to podanie będzie załatwione dopiero po dostarczeniu znaczków stemplowych odpowiedniej wartości urzędowi, który ma podanie załatwić.

Celem zapoznania się z nowemi normami o opłatach stemplowych od podań i załączników, wystarcza przeczytać §§ 1 do 19 oraz §§ 27 i 28 „Przepisów w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz od świadectw urzędowych", ogłoszonych w numerze 38 Dziennika Ustaw na str. 590 i nast. tudzież z pozycjami 1 do 9 taryfy, do nich załączonej. Nie jest zaś w tym celu potrzebnem czytanie ustawy z dnia 7-go kwietnia 1922 r., ogłoszonej w tymże numerze Dziennika Ustaw na str. 582, wszystkie bowiem postanowienia tej ustawy, dotyczące opłat od podań i załączników są powtórzone w powołanych „Przepisach". Podobnie ma się rzecz z rozporządzeniem, poprzedzającem owe „Przepisy"; rozporządzenie to bowiem (str. 588 do 590) ma na celu jedynie uzasadnienie legalności „Przepisów". Takie samo znaczenie

mają cytaty, wydrukowane petitem w nawiasach, poprzedzających poszczególne paragrafy „Przepisów“; cytaty te są jedynie wskazówką, na jakich podstawach prawnych opierają się „Przepisy“, — nie mają zaś żadnego znaczenia dla tych, którzy chcą poprzestać na zapoznaniu się z prawem obowiązującem. Co się wreszcie tyczy podań, wnoszonych do sądów w sprawach administracyjnych oraz do urzędów wymiaru sprawiedliwości, to wprawdzie o nich jest mowa osobno w § 1 rozporządzenia umieszczonego na str. 601, ale i w tym paragrafie powołano się na odpowiednie postanowienia „Przepisów w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz od świadectw urzędowych“ — tak, że między podaniami tego rodzaju, a podaniami, wnoszonemi do państwowych władz administracyjnych, nie zachodzi w zakresie opłat stemplowych żadna różnica.

## Rynek towarowy.

Pierwsze półrocze r. b. mimowoli wywołuje u nas cały szereg nieprzyjemnych wspomnień: Stagnacja występywała z coraz to większą siłą z miesiąca na miesiąc, a ceny od stycznia nietylko, że się utrzymały, ale co ważniejsze stale — powolnie wprawdzie — wzrastały. Przyczyn nie trudno odszukać, Marka stale opada, a jej siła kupna tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą zmniejszyła się znacznie. Konsumenci tak w miastach, jak i na wsi — o ile decydują się coś zakupić, reflektują tylko na pierwszorzędne towary, a płacą też chętniej daleko więcej za zagraniczne dobrze wykończone towary, jak za naszą produkcję.

Nietylko odczuwa się zmniejszoną siłę konsumcyjną ludności miast, odczuwa się coraz więcej wstrzymanie się od zakupu ludności wiejskiej, mimo jej stałych wielkich dochodów. Jest to jedno z najciekawszych zagadnień doby obecnej, dlaczego chłopi wstrzymują się od zakupu towarów, skoro przecież jeszcze dużo brakuje naszemu wieśniakowi do uzupełnienia inwentarza, urządzeń, odzieży, by się mógł jakiś czas wstrzymać od zakupu.

Handel przechodzi kryzys, który może się dla słabszych elementów przemienić w katastrofę. Przy braku i drożyźnie obiegowego znaku pieniężnego, trudno stawiać jakieś horoskopy. Małe tylko ożywienie w handlu wywoła znaczne podwyższenie cen na całej linji.

**CEMENTOWNIE MAŁOPOLSKIE** oprócz dwóch są w pełnym ruchu. Wogóle rozmiary produkcji poza okresem strajkowym wchodzą do normy przedwojennej. Eksport do ościennych państw sukcesyjnych napotyka na trudności wskutek zwyżki ceł.

**NA RYNKU FUTER W LIPSKU** zainteresowanie dla futer Skunksa, australskich Opposum, perskich baranków i szlachetnych lisów. Ceny ostatnich bardzo wysokie, szczególnie wielki popyt na lisy srebrne i wilcze skóry. Na futra krajowe usposobienie słabe. Ceny wahają się. Ceny hurtowne: Skunks prima, czarny do 2,000, w pasy do 1.400, Opposum do 600, Nutria do 1.800, t. zw. „Nerze“ do 10,000, lisy 6—700, baranki surowe do 1.300, kolorowe do 3.500, lisy krajowe 900—1.200, kuna skalna (Steinmarder) 1.800—2,300, tchórz 375—500, kretty do 26, czarne koty 1175, zając zimowy 56—70, królik dziki 20—23, oryginalny 40, królik Seal oryginalny 220.

**SYTUACJA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.** Cena ropy idzie stale w górę. Produkcja się zmniejsza i stan ten trwać będzie prawdopodobnie jeszcze 8—12 miesięcy. Przyczyną jest to, że w roku 1918 i 1919, szczególnie podczas okupacji ukraińskiej ((listopad — maj 1918—19 19), wiercenia były prawie zupełnie wstrzymane. Do końca 1919 r. wobec braku lin, rur, etc. podjęto wiercenie paru zaledwie szybów. Drugim hamulcem była przymusowa, b. niska, ustalona przez rząd cena ropy i dopiero w roku 1921 po zwolnieniu sekwestru, produkcja ropy zaczęła się opłacać. Zachęciło to do nowych wierceń. Wiercenie w Borysławiu trwa 3—4 lat lub więcej. Szyby, które zaczęto wiercić w roku 1921 mogą dać ropę dopiero w końcu 1923 roku, najwcześniej, a nawet w roku 1924 i początkach 1925 roku. Ponieważ Zagłębie Borysławskie daje 80—85 procent ogólnej produkcji, więc cena musi się trzymać na wysokim poziomie jeszcze z 1½ do 2 lat, o ile nie zostaną odkryte szyby płytkie o znacznej wydajności. Spodziewana produkcja tegoroczna — około 60,000 wag. — zaledwie wystarczy na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Eksportować będzie można tylko trochę surowców, a może parafinę i benzynę lotniczą. Postanowienie Ministerstwa Przemysłu i handlu oraz Skarbu o nowej cenie na ropę bruttową było prawdopodobnie znane niektórym sferom przed ogłoszeniem, gdyż cena % % brutto od 2 miesięcy bardzo silnie szła w górę. Zwyżka trwać będzie zapewne jeszcze w tygodniu bieżącym, poczem ceny unormują się w stosunku do produkcji każdej kopalni, i ceny ropy ustalą się, poczem ruch giełdowy spekulacyjny ustanie i zaczną kupować ci, którzy chcą lokować pieniądze. Ceny robocizny w przemyśle naftowym podniesiono od 1 bm. o 19,2 procent (tylko robotnicy).

## Kronika.

**NA FUNDUSZ** błp. Harry **FROMMERA** złożyli Edmund Egid — 5,000 mkp., Łazarz Rock — 3,000 mkp., Szymon Wihler — 1,000 mkp., Markus Freimann 3,000 mkp., Szymon Langer i Nadel 5,000 mkp., M. N. 3,000 mkp., Ch. F. Leistner 3,000 mkp., N. N. 5,000 mkp., Hirsch Eder 10,000 mkp.

Dalsze wkładki przyjmuje p. Hirsch Eder, Dominikański Plac 3, oraz Sekretarjat Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43.

* * *

**PRZEŁOŻEŃSTWO** Gremjum Ajentów hadlowych zawiadamia niniejszem, że są do objęcia zastępstwa zagranicznej fabryki wagonów i agregatów świetlnych, przy równoczesnem prowadzeniu dużego składu komisowego, oraz zastępstwo firmy warszawskiej wyrabiającej sadze angielskie.

Reflektanci zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w Sekretarjatach Gremjum.

Przełożeństwo Gremjum Ajentów handl.

* * *

**UCHWAŁA Z ZEBRANIA SEKCJI PAPIER.** z dnia 5-go czerwca 1922:

Zebrani kupcy branży papierowej uchwalają z uwagi na katastrofalny brak gotówki i kredytu, sprzedawać towar w zasadzie za gotówkę płatną przed wysłaniem towaru, jak i wyjątkowo za zaliczką.

**ZEZNANIA DO PODATKU DOCHODOWEGO** (osobisto-dochodowego) należy złożyć do Administracji podatków w Krakowie, przy ul.Krowoderskiej 5, do 30 czerwca 1922,

**SPROSTOWANIE STAWEK** przy wykupnie patentów. Tabela należytości za patenty ma brzmieć:

Należy złożyć przy wykupnie w gotówce za patent:

**Kategorja handlowa:** I, kategorja Mkp, 271,366,40, II, kategorja Mkp, 85,837,50; III, kategorja Mkp. 24,525; IV, kategorja 6,948,75; V, kategorja 9,450.

**Kategorja przemysłowa:** I, kategorja Mkp, 408,750; II, kategorja Mkp. 269,775; III, kategorja Mkp, 135,705; IV, kategorja Mkp, 40,875; V. kategorja Mkp, 14,715; VI, kategorja Mkp, 9,810; VII, kategorja Mkp, 2,772, VIII kategorja Mkp. 1,008:

**POMIĘDZY RZĄDEM SOWIETÓW** a przedstawicielami niemieckich towarzystw okrętowych została zawarta umowa co do zorganizowania regularnej obsługi okrętowej pomiędzy Piotrogradem a Nowym Yorkiem.

**PO WPROWADZENIU MONOPOLU TYTONIOWEGO.** Towarzystwo akcyjne „Patria" fabryka papierosów przeobrazi się w fabrykę kartonów i wyrobów papierowych, zaś fabryka papierosów „Sarmatia" na fabrykę wyrobów metalowych. Odnośne zmiany są już całkowicie przygotowane.

**ZNACZENIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z WŁOCHAMI.** Traktat handlowy polsko-włoski, zawarty 12 maja br. w Genui, ujmując stosunki handlowe polsko-włoskie w ramy prawne, nie posiada dla Polski narazie zbyt wielkiego znaczenia. Z punktu widzenia zaleceń gospodarczych konferencji genueńskiej zawarcie traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania oraz ułatwiającego wymianę towarową, należy jednak uważać za bardzo pożądane.

Na specjalną uwagę zasługują postanowienia, dotyczące emigracji z Polski przez Tryjest do Południowej Ameryki i dorzecza Morza Śródziemnego. Emigranci polscy narówni z włoskimi będą korzystać z opieki rządu włoskiego, zaś na okrętach wszelkich informacji będą udzielali specjalni tłumacze. Postanowienia te niechętnie są widziane przez Niemców, którzy wszelkiemi sposobami usiłują skierować polski ruch emigracyjny i reemigracyjny przez porty niemieckie

**Z DEPARTAMENTU DO SPRAW ŚLĄSKICH** otrzymaliśmy spis zakładów polskiej części Górnego Śląska, produkujących smołę i dziegieć.

a) Bernardlhuette (Mondgasanlage) w Roździeniu (Rosdzien), firmy Georg von Giesche's Erben, wyrabia Urteer, Generatorenteer, Hartpech, Teerschlam, Amoniak.

b) Mondgasanlage in Lipine (firmy Schlesische A. G. fuer Berobau u, Zinkhuettenbetrieb in Lipine).

c) Koenighuetter Gaswerk A. G. in Koenighuette (Huta Królewska) wyrabia smołę pogazową, asfalt i amoniak.

a) Koksownia Huty Bethlen-Falwa w Świętochławicach Schwientochlowitz) powiat Bytomski, Bismarckhuetter A, G. in Bismarckhuette Kreis Beuten:

b) Koksownia Huty Freidenhuette in Friedenhuette Kr. Beuthen, firmy Oberschl. Eisenbahnbedarfs A, G, w Gliwicach,

c) Koksownie w Rudzie pow. zabrski, firmy Graefl, von Ballerstremscher Industriebesitz, Gueterdirektion in Ruda Kr, Zabrze.

d) Koksownia Huty Hubertus w Łagiewnikach (Hohenlinde) pow. bytomski firmy A, G, fuer Bergbau und Eisenhuettenbetrieb in Kattowiz,

e) Koksownia szybu Gotthard w Orzegowie pow. bytomskim,

f) Koksownie (dwie) a) w Czerwionce, pow. rybnicki, b) Huty Królewskiej w Królewskiej Hucie, firmy Vereinigte Koenigs- u. Laurahuette A. G, fur Bergbau und Huettenbetrieb in Laurahuette.

g) Koosownia na kopalni Emma, firmy Rybniker Steinkohlengewerkschaft in Radlin Post Emmagrube Kr. Rybnik.

a) Ruetgerwerke A, G. in Bismarchhuette, Zweignięderlassung in Schwientochlowitz.

b) Rybniker Steinkohlengewerkschaft in Radlin Emmagrube.

Z powyższemi firmami należy się porozumiewać w drodze prywatnej, przyczem jednak nadmieniamy, że produkcja smoły zaledwie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania górnośląskich brykietowni.

**W MOSKWIE** zjawiła się nadzwyczajna chińska delegacja ,która ma za zadanie zawrzeć układ chińsko-sowiecki. Na czele delegacji stoi Tschen-Tschun-Dun. Prasa sowiecka wita z radością delegację, twierdząc, że w najbliższym czasie w Azji rozegrają się wypadki, które będą miały znaczenie wszechświatowe. Układ z Rapollo jest zwiastunem nowej równowagi w Europie. Układ chińsko-sowiecki doprowadzi do uzdrowienia położenia w Azji.

**KIJOWSKI WNIESZTORG** przygotowuje 2 pociągi surowca na eksport do Warszawy oraz 1 do Rygi. Pierwszy pociąg warszawski zawierać ma 26 wagonów konopi, 3 pierza, 3 ziół leczniczych, 3 szczeciny, 3 różnych surowców, zaś drugi warszawski 10 wagonów chmielu, 5 klepek, 3 pierza, 3 kiszek, 2 fornierów, 3 szmat. Pociąg do Rygi ma zawierać 32 wagonów różnego surowca, przeważnie fornierów i chmielu. Pociągi mają być wysłane pod adresem odnośnych przedstawicieli wnieszłorgu, celem sprzedaży ich na rynkach zagranicznych.

**NOWE ELDORADO.** Konsul amerykański z Kanady powiadomił rząd amerykański, że w północnej części Ontario w Kanadzie odkryto wielkie pokłady złota. Wskutek wiadomości tej zaczęło napływać bardzo wielu poszukiwaczy szlachetnego tego metalu.

**BUDŻET KRAKOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ** w preliminarzu budżetów ministerstwa kolejowego za rok 1922. Długość linji 1451 klm, Przebieg roczny klm.: a) pociągów 10,306.000, b) osi wagonów 483,810.000. Dochód Mkp, 12.451,180.000. Rozchód Mkp. 19.897,164.000: Niedobór 7,445,983,000 Mkp.

* * *

Na kilometr linji, roczny przebieg: pociągów 7.103; osi wagonów 333.000. Dochód na kilometr linji 8,581,000; rozchód na kilometr linji 13,703,000; niedobór 5,132.000.

* * *

W całem państwie, preliminowane ogólne wyniki ruchu osobowego i towarowego: osob. — dochód 37,41 1,5 51,000 marek; towarowy — dochód 70,723,171,000 marek. Niedobór 28.732,360.01 marek.

**POŻYCZKA DLA JUGOSLAWJI W AMERYCE.** Pewien syndykat bankowy amrykański podjął się wypuszczenia 8% pożyczki dla Jugosławji na sumę 100 miljonów dolarów, po cenie 80 za 100. Suma tym sposobem uzyskana ma być użyta przez rząd jugosłowiański na ulepszenie dróg komunikacji (między innemi, na budowę nowej linji kolejowej do portów na Adrjatyku). Pożyczka zostanie zabezpieczona monopolem celnym (Journal of Commerce, Mą 12, 1922).

**AMERYKA A EUROPA.** Charles C. Muchnic, wiceprezes American Locomotive Sales Corporation i członek zarządu Amerykańsko-Polskiej Izby handlowo-przemysłowej w New Yorku, przemawiając na Zjeździe przedstawicieli handlu zagranicznego w Filadelfji (IX. National Foreign Trade Convention), który odbył się w pierwszej połowie maja r. b., oświadczył, że spadek waluty nie wpływa korzystnie na stan ekonomiczny danego kraju, pomimo chwilowego możliwienia konkurencji w handlu zagranicznym z krajami o wysokiej walucie. Przyczyną zastoju handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych jest brak zdolności nabywczej na całym świecie. Istnieje jednak wielki popyt na towary amerykańskie, zaś Europa posiada wszelkie dane dla odrodzenia gospodarczego i odzyskania siły nabywczej. Potrzeba tylko zaufania i kapitału. Ameryka musi się starać, aby Europa wzmocniła się gospodarczo, a znajdzie zbyt na swoje wyroby. Krokiem wstępnym jest zbyt artykułów żywności, miedzi, bawełny i półfabrykatów. Pomyślność Europy pociągnie za sobą pomyślność Ameryki. (Journal of Commerce).

**ROSJA A AMERYKA.** „Journal of Commerce" (2. V. 1922) donosi, że 5—6000 górników amerykańskich wyrusza do Rosji, zabierając narzędzia do pracy, instalacye techniczne nowoczesne, zapasy żywności i medykamenty, ażeby uniezależnić się od warunków miejscowych. Zostaną skierowani przeważnie na Ural i Syberyę. Pierwsza partja złożona z 200 ludzi miała wyruszyć 13 maja na statku Holendersko-amerykańskiej linji z New Yorku do Piotrogrodu, via Rotterdam. Partja ta wysyłana jest jakoby staraniem rosyjskich organizacji patrjotycznych. Ochotnicy werbowani są we wszystkich Stanach górniczych. Przeważają jednak Rosjanie. Partja ta ma być prowadzona przez doświadczonych inżynierów, zaś celem jej jest jaknajrychlejsze przywrócenie normalnych warunków w Rosji.